

Spis treści

Podziękowania	7
---------------------	---

1978

Początek	11
Do jaskini	19
Szczypta historii	26
Poznajmy pannę młodą	32
Beduińskie wesele	35
Los i przeznaczenie	45
Zaloty	49
Po co świadectwo ślubu?	50
Świadectwo ślubu – wreszcie sukces	58
Teściowe	67
Geografia i historia starożytna	69
Moje wielkie beduińskie wesele	74
A wesele wciąż trwa i trwa... ..	85
A co na to twoja mama?	88
Codzienna harówka	91
<i>Szrak, Wabr</i> i drzewo jałowca	94
Droga Elizabeth... ..	102
Przepierka w źródlanej wodzie	104
Przygoda jak lekarstwo	107
Niespodziewany potop	115

1979

Piękne beduińskie dziecko	117
Zdobywam szacunek	121
Ambulatorium w Petrze	128
Goście w ambulatorium	134
Stary człowiek i <i>rababa</i>	136
Projekt osiedla	138

Skarbiec – miejsce pracy mojego męża	140
Jednogarnkowe danie	144
Miejscowy sklep	145
Miasto i duchy	149
Plastikowy skorpion	157
Kuszenie losu	158
<i>Makina</i>	159
Pielgrzymka do Mekki	162
Niebezpieczeństwa	163
Pniaki rattanu	167
1980	
Karty	169
Święty chleb	172
Droga do Umm Sajhun	173
Nabatejskie inskrypcje	176
Wróżka Dżidaja	179
Daj mu imię Awwad	180
Wyprawa do Wadi Sabra	181
Salwa – nasza duma i radość	187
Sąsiedzka pomoc poporodowa	190
Elastyczne godziny	197
Jaskinie i namioty	198
Nuha, pani od szczerpień	201
Zima u Abdallaha	205
Id al-Adha	208
Podróż do domu	210
1981	
Nowa podłoga i stary kaganek	215
Samochód i pożyczka	219
Samochodem do Chatiba	221
W środku nocy w drodze do Ma'anu	225
Wypadki się zdarzają (I)	227
Po co darować, skoro można sprzedać... ..	229
1982	
Krewni i przeróbki w domu	231
Turyści z plecakami z Nowej Zelandii	235
Scena na pustyni	237
Oddziały Jarmuk	240

Beduińskie bransoletki	242
Sąsiad Al-Dżimadi	243
Wypadki się zdarzają (II)	246
<i>Wugba i turnaga</i>	249
Słoń i niegrzeczne dziecko	249
Raami przychodzi na świat stópkami naprzód	253
Przedstawiam Raamiego	256

1983

Umm Salwa	259
Huśtawka Salwy	260
Letnie opowieści	261
Palenie	267
Jestem członkiem plemienia	269
Namiot Bachity	273
Dachilallah – chory człowiek	276

1984

Wizyta królowej Elżbiety	283
Post	290
Dziewczynka i dwóch chłopców	293
Znowu o moich teściach	294
Rzeźby	301

1985

Złoty ząb	303
Przeprowadzka	305
Epilog	311
Słowniczek	319

Historie prawdziwe

„Na wiadomość, że Marguerite van Geldermalsen wychodzi za Beduina, jej przyjaciele pukali się w głowę. Najspokojniej zareagowali rodzice, którzy o wszystkim dowiedzieli się z listu, który dostali dwa miesiące po ślubie”.

Maria Kruczkowska „Wysokie Obcasy”

I zabrali nas z zakurzonego i hałaśliwego namiotu w niewyobrażalnie piękne miejsce. Posłaliśmy za nami do wąwozu oddalonego o jakąś minutę drogi od obozowiska i tam trafiliśmy na ukryte w krzakach oleandrów tajne przejście do innego świata. Ręcznie kutą w skale korytarz zawiódł nas wprost do złotej doliny z piaszczystym podłożem i sterczącymi nad nią skałami. To było jak przejście przez drzwi szafy z dziecięcych baśni. Od czasu do czasu dochodził nas huk weselnych wystrzałów na wiwat, ale na ogół panowała cisza. (...) kiedy Muhammad wiódł nas poprzez skaliste, zarośnięte krzewami oleandrów kaniony, zakochałam się w nim na zabój. Nie wiem, dlaczego podczas naszego pierwszego spotkania nie zauważyłam jego delikatnego uśmiechu i zmrużenia oczu, które teraz mnie zachwycały. (...) Żadnej polityki czy filozofii: tylko cudowny mężczyzna, który zaczynał dzień od modlitwy, błagając, aby był z niego dumny nie tylko Bóg, ale także rodzice, a potem pełen radości wychodził do pracy lekkim krokiem, potrząsając frędzlami mindila. Ja natomiast robiłam to, na co miałam ochotę... Czułam się po prostu szczęśliwa.

(fragment)

Tak zaczęła się niezwykła historia Marguerite van Geldermalsen. W 1978 roku pochodząca z Nowej Zelandii pielęgniarzka została żoną Muhammada, beduińskiego sprzedawcy pamiątek w legendarnej Petrze. Zamieszkała w liczącej dwa tysiące lat jaskini w skalnym zboczu i żyła jak Beduinka. Nauczyła się arabskiego, przeszła na islam, urodziła królową Elżbietę.

Wojewódzka Biblioteka
Publiczna w Opolu

312264



000-312264-00-0